Nr 53 — Wtorek 4 (17) marca 1908 r. — Rok III.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9 (Wasilczykowska)
Telefonu № 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczor.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

| | miesięcznie | kwart. | półrocz. | rocznie |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | —.85 | 2.50 | 4.50 | 8.— |
| „ Za granicą | 1.35 | 4.— | 7.— | 14.— |

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Zarząd Towarzystwa Sobolowieckiego wraz ze wszystkimi pracującymi fabryki z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci nieodżałowanego Dyrektora Zarządu i Prezesa ogólnych zebrań

Ś. † p.

TADEUSZA SYROCZYŃSKIEGO.



**PODZIĘKOWANIE.**
Niniejszym składam podziękowanie Administracyi **Hotelu „Ermitaż“ w Kijowie** za uprzejmość i bezinteresowność podczas długiej choroby jak również po śmierci
Ś. † P.
HENRYKA
Gnatowskiego
1169-2-2 **RODZINA.**

**Biuro Związku Równ. Kobiet Polskich** (M. Włodzimierska Nr 26, w lokalu p. Kozłowskiej) otwarte w niedzielę, wtorki, czwartki od 12—2 pp., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi.

**Biblioteka miejska:** od 8 do 8.
**Biblioteka Uniwersytecka:** od 8 do 3

## KALENDARZ.

4 (17) św. Kunegundy.

**Biuro Tow. Oświata** (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

**Pol. Tow. Miłośników Sztuki** Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—[illegible] i od [illegible]—7 wieczorem.

**Biuro Koła Kobiet-Polek** (Luterańska 6 m. 15) otwarte od g. 12 do 2 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

**Biuro Polskiego Tow. Kolonii Letnich** (Funduklejewska 26, czytelnia p. H. Oleckiej), otwarte codziennie od godz. 11-ej do godz. 1-ej i od godz. 3-ej do godz. 5-ej, w niedzielę i święta od godz. 11-ej do 1-ej.

## § 7-my.

# „Paragraf językowy“.

—|o|—

W komisyi parlamentu niemieckiego odbyło się drugie czytanie przedłożenia rządu związkowego w przedmiocie nowej ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Ustawa ta obowiązywać ma w całej Rzeszy niemieckiej. Rząd związkowy uważa ją, jako spłacenie zobowiązań wobec stronnictwa wolnomyślnych i przedstawia parlamentowi niemieckiemu, jako ważną instytucyę wolnościową. Tym sposobem rząd kanclerski chce zjednać dla swego przedłożenia głosy stronnictw wolnomyślnych i liczy na to, że blok liberalno-konserwatywny, uchwalając to przedłożenie, zacieśni węzły, łączące ze sobą dwa naprzeciw siebie stojące i zwalczające się do niedawna stronnictwa. Ma to być nie tylko próba siły bloku Bülowskiego, lecz podstawa porozumienia trwałego lewicy burżuazyjnej z prawicą konserwatywną w parlamencie niemieckim.

Równocześnie atoli chce kanclerz państwa przy pomocy tej ustawy stłumić ruch narodowy polski nietylko w zaborze pruskim w polskich prowincyach w Poznańskiem, Prusach zachodnich i na Śląsku, lecz zakueblować usta polakom w całej Rzeszy niemieckiej gdziekolwiek polska ludność występuje do życia publicznego w liczniejszych skupieniach, a przedewszystkiem w Berlinie, w prowincyach nadreńskich i w Westfalii. Ustawa o zgromadzeniach zawiera wyjątkowe postanowienia, zabraniające polakom przemawiać na zgromadzeniach w języku ojczystym. Zwraca się tym sposobem przeciw wszystkim nie niemieckim narodom, których odłamy żyją w granicach Rzeszy niemieckiej, a więc przeciw polakom, francuzom i duńczykom. Wytwarza zatem solidarność w poczuciu krzywdy i solidarność w obronie przed gwałtem wśród tych trzech narodów. Nową hańbą okrywa się przed cywilizowanym światem imię nowoczesnych Niemiec i nową solidarność obrony wywołać musi przedłożenie Bülowa. Polacy, francuzi i duńczycy muszą potępić ten nowy zamach prusactwa w Niemczech. Tym razem do walki przeciw rządowi staje potężny odłam narodu niemieckiego: reprezentanci $3^1/_2$ milionów wyborców socyalistycznych, którzy głosować będą przeciw ustawie Bülowskiej razem z Kołem polskiem i reprezentacyą duńczyków i francuzów z Alzacyi.

Wątpliwem jest, czy wolnomyślni posłowie pójdą na lep kanclerski i czy się dadzą zapędzić do bloku rządowego. Na usiłowaniach atoli nie braknie.

Najważniejszym w nowej ustawie jest § 7, t. j. paragraf językowy i ten będzie przedmiotem gorącej walki. Oczywiście, pierwsi w obronie gwałtu stają profesorowie uniwersytetów niemieckich, tej kuźni reakcyi pruskiej. Umieją oni, jak prawdziwi uczniowie Bismarcka, malować jaskrawemi barwami „polskie niebezpieczeństwo“, a w tej sztuce kolorowania dyabła na ścianie nie ustępują im burmistrzowie niemieckich miast.

Mamy przed sobą taki znamienny głos profesora niemieckiego w Scherlowskim „Tag“, wychodzącym w Berlinie. Profesor Ryszard Eickhoff, członek parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, „także wolnomyślny“, zaklina swych rodaków, żeby ze względu na niebezpieczeństwo polskie, uchwalili gwałt antykonstytucyjny, wyjątkowy antypolski paragraf 7. Na tym gwałcie może być, zdaniem prof. Eickhoffa, zbudowany stały kompromis między wolnomyślnymi a rządem. Profesor Eickhoff proponuje kompromis w tym duchu, żeby z pod zakazu używania mowy ojczystej w polskich i mieszanych okręgach wyjąć te okręgi, w których ludność obca mieszka w zwartej liczbie. Również godzi się na wyjątki od wyjątkowej ustawy na rzecz używania języka rodzimego na zgromadzeniach przedwyborczych. Natomiast żąda utrzymania zakazu przemawiania w rodzimym języku wszędzie, gdzie ludność jest przeważnie niemiecka. Idzie tu oczywiście o polską emigracyę w prowincyach zachodnich niemieckich. Tu wydaje się prof. Eickhoffowi „niebezpieczeństwo polskie“ wystarczającym argumentem dla uchwalenia ustawy wyjątkowej. „Na wszelki sposób nie możemy dopuścić, żeby w starych niemieckich siedzibach, w sercu Niemiec rozbrzmiewał język polski“—pisze prof. E. Ale niema nic przeciw temu prof. E. żeby „w sercu Niemiec“ robotnik polski siłą swych muskułów dla junkrów niemieckich i baronów, węglowych i stalowych królów niemieckich wytwarzał „nadwartości“. Polak w terminologii profesorów niemieckich uważany jest jedynie za siłę roboczą, za woła, który ma pracować bez używania jakichkolwiek praw obywatelskich, na rzecz niemieckiego pana. Nigdy jeszcze teorya Nitschego o nadczłowieku i niewolniku nie została brutalniej sformułowaną. Profesorowie niemieccy gotowi niebawem wypracować nowy system ekonomii politycznej, w której to nowe pojęcia „czynnika produkcyi“ metodycznie zostanie przeprowadzone. A polscy młodzieńcy jeździć będą, jak dotąd na uniwersytety niemieckie, aby tam od Lamprechtów, Schmollerów, Hasse'ych i Eickhoffów czerpać wiedzę dla zatrucia naszej etyki narodowej.

Prof. Eickhoff w swej wolnomyślności przemówił, jak prawdziwy Bülowita.

Nowa ustawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, która ma niemcom przynieść wolności, konstytucyą zagwarantowane dla polaków ma być kagańcem, którym łajdackie prawa niemieckie mają zamknąć skargę ust polskich. A wolnomyślni profesorowie za tą ustawą głosować będą w przekonaniu, że spełniają akt patryotyzmu niemieckiego, jeżeli zakneblują usta polakom na zgromadzeniach publicznych.

Głupi, niebaczni, nie wiedzą, że można zakazać mówić, ale niepodobna myślom zakazać swobodnego rozwoju—jak nie można rzece kazać wstecz wracać do źródeł.

A wszakże to niemiecki wolnomyślny poeta w pierwszej połowie zeszłego wieku pisał, że *die Gedanken sind zollfrei*—myśl jest wolna od opłaty cła, kiedy to między państewkami Rzeszy niemieckiej ustawione były jeszcze rogatki, zapory wolnej myśli. Dziś już te rogatki znikły, jak znikli stójkowi ducha niemieckiego i jak znikną niebawem ustawy antypolskie, gwałty pruskie, a z nimi Bülowowie i Bülowici.

**W. L.**

# Sprawy polskie.

### Anglik o wywłaszczeniu polaków.

Korespondent londyński „Now. Wr.“, p. Argus, w ostatnim swym liście przytacza zdanie jednego z angielskich mężów stanu i gruntownego znawcy stosunków niemieckich o wywłaszczeniu polaków.

„Rząd berliński—powiedział między innemi wspomniany informator — zdecydował się na taki środek, jak wywłaszczenie, jedynie pod wpływem różnych względów polityki zagranicznej i ugody angielsko-rosyjskiej. Na niedawnych naradach w Berlinie wyższych władz wojskowych, pod przewodnictwem samego cesarza i w obecności kanclerza i pruskiego ministra spraw wewnętrznych, zastanawiano się nad ewentualnością wojny pomiędzy Niemcami a Rosyą i Anglią, i przyznano, że pomoc floty angielskiej czyni możliwem wylądowanie wojska poza Królewcem i utratą całej „Ostpreussen“.

„Tymczasem właśnie cała ta prowincya jest bardzo ważna, jako teren operacyjny dla armii niemieckiej podczas wojny z Rosyą. Wtargnięcie przez nią do kraju Nadbałtyckiego i dalsze posuwanie się do Petersburga, muszą odciągnąć główne siły rosyjskie od granicznych prowincyi pruskich. Lecz przytem bardzo wiele zależy od składu ludności miejscowej, to też powagi wojskowe energicznie domagają się niezwłocznego zaludnienia Prus Wschodnich i Zachodnich, oraz Księstwa Poznańskiego gęstą warstwą ludności niemieckiej.

„Niepowodzenie dotychczasowej polityki germanizacyjnej konferencya przypisywała chwiejnemu systemowi działania, opartemu na samych tylko wewnętrznych względach politycznych, oraz niezwracaniu uwagi na wojenny i zewnętrzny polityczny punkt widzenia. Słabość geograficzna granicy wymaga obrony jej za pomocą wtargnięcia olbrzymich sił do kraju nieprzyjacielskiego, a to byłoby zbyt niebezpiecznem, gdyby z przodu i z tyłu armii znajdowała się wroga jej ludność.

„Wywłaszczenie polaków jest dopiero pierwszym krokiem do powszechnego, przymusowego zgermanizowania pogranicznych z Rosyą prowincyi. Nowi obywatele ziemscy będą obowiązani wynajmować tylko robotników niemieckich i polacy będą zmuszeni emigrować lub dobrowolnie niemczyć się. Lecz pożyteczność tych środków zależy od szybkości i konsekwentnego ich wprowadzenia w życie.

„Na konferencyi robiono wiele zarzutów komisyi kolonizacyjnej, skarżono się na obojętność miejscowej ludności niemieckiej wobec celów patryotycznych, a nawet na większą płodność polaków w porównaniu z niemcami. Gdy niemców, łącznie z nowymi kolonistami, przybyło tylko $8^1/_2$%, liczba polaków wzrosła o $10^1/_2$%. Temu też przypisać należy, że liczba posłów polskich w parlamencie, która w 1898 r. wynosiła 14, w 1903 r. — 15, w roku 1907 doszła już do 20. Lecz wszystko to może i powinno się zmienić, kiedy przemogą względy, dotyczące obrony państwowej.

„Konferencya przyszła także do przekonania, że położenie międzynarodowe Niemiec uległo pogorszeniu z powodu umowy między Rosyą i Anglią, oraz z powodu zbliżenia pomiędzy polakami a rosyanami, będącego następstwem rad polaków pruskich i austryackich. Natomiast wielce pomyślne są dla Niemiec ściślejsze stosunki z Austro-Węgrami i Turcyą“.

Korespondent „Now. Wrem.“ nie ręczy za wiarogodność wszystkich powyższych informacyi, zapewnia wszakże, że jego informator rozporządza pierwszorzędnymi środkami.

### Oderwanie Chełmszczyzny.

Zamieszczony przed kilku dniami w „Now. Wr.“ artykuł p. Filewicza w sprawie oderwania Chełmszczyzny od Królestwa, wywołał obszerną odpowiedź ze strony „Rossii“. Półurzędowy organ oświadcza, iż wszelkie zarzuty pod adresem rządu z powodu zwlekania z załatwieniem tej sprawy pozbawione są podstawy, gdyż opóźnienie spowodowane zostało jedynie pracami przedwstępnemi, niezbędnemi w tak ważnej kwestyi.

Jak zapewnia „Rossija“, sprawa obecnie stoi tak. Pomimo uchwał specyalnej narady, jaka w r. 1906-ym obradowała w sprawie chełmskiej, rada ministrów zdecydowała, iż nie należy Chełmszczyzny włączać bezpośrednio do gub. grodzieńskiej i wołyńskiej, ale trzeba przedewszystkiem utworzyć nową gubernię chełmską. Postanowienie to uzyskało Najwyższą sankcyę w dniu 31 stycznia 1907 r. Zaraz też rozpoczęte zostały prace około opracowania projektu, który w sierpniu r. z. złożony został do rozpatrzenia przedstawicielom poszczególnych ministerstw i rozmaitych władz. We wrześniu nadchodzić zaczęły odpowiedzi, a w grudniu można już było podsumować wszystkie poczynione uwagi, poczem opracowanie projektu weszło w stadyum ostateczne. Obecnie projekt jest już gotowy zupełnie i lada dzień wniesiony będzie do rady ministrów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w końcu marca lub w początkach kwietnia projekt oddany będzie do rozpatrzenia Dumy państwowej.

### Paragraf siódmy.

Stronnictwa wolnomyślne w Niemczech trwają dotychczas w opozycyi przeciw § 7-mu ustawy o stowarzyszeniach, wyłączającemu—jak wiadomo—język polski, z życia publicznego. Okazuje się, że na stałość przekonań w szeregach „Freisinnu“ niemieckiego liczyć nie można, czego dowodem jest to, że najstarszy organ w partyi wol-

nościowej, „Vossische Ztng.“, zamieścił korespondencyę z Prus zachodnich w obronie § 7-go, w której pisze:

„Powiadają, że rządowy § 7-my wepchnie ruch polski na tory pracy tajnej. Tymczasem właśnie obecne polskie zgromadzenia publiczne mają dla niemców charakter zgromadzeń tajnych. Żaden niemiec bowiem ich nie rozumie. Prasa niemiecka jest wobec nich także bezradna. Przez to kontrola jest zupełnie usunięta. Ale, co gorsza! polscy posłowie zdają sprawozdania tylko w polskim języku, na polskich wiecach. Słowem, my, niemcy w Poznańskiem, jesteśmy zupełnie pozbawieni reprezentacyi poselskiej“.

### Bank antypolski.

Wkrótce po uchwaleniu projektu prawa, wywłaszczającego ziemian polskich, dzienniki berlińskie podały wiadomość, iż rząd pruski nosi się z myślą utworzenia wielkiego banku dla „kresów wschodnich“ z kapitałem 100 milionów marek. Zadaniem banku byłoby popieranie polityki antypolskiej.

Obecnie wrocławska „Schles. Ztg.“ podaje bliższe szczegóły o projekcie rządu pruskiego. Pomieniony dziennik pisze:

„Podczas prac przygotowawczych do ustawy o wywłaszczeniu i później jeszcze, poruszono także plan założenia banku, któryby był jakoby instytucyą pomocniczą komisyi kolonizacyjnej i tam swoją działalność rozwijał, gdzie komisya kolonizacyjna podług istniejących przepisów działaćby nie mogła. Przypuszczano bowiem, że w razie przyjęcia ustawy o wywłaszczeniu, polacy osiedlaćby się mogli w prowincyach sąsiednich. Temu chciano zapobiedz. „Bank dla kresów wschodnich“ miał mieć to zadanie, aby ekonomicznie słabych niemieckich właścicieli ziemskich w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i na Śląsku wspierać, ich długi regulować i spłatę ich długów w sposób korzystny urzeczywistnić W razie konieczności miał też bank ten nabywać ich majątki. Przez to nie dopuściłoby się, aby majątki niemców przechodziły w ręce polskie.

„Chwilowo plan ten porzucono, i to z przyczyn rozmaitych. Projekt nie dojrzał jeszcze do tego stopnia, by mógł być wniesiony do pruskiej izby poselskiej. Rząd pragnie wpierw przekonać się, jakie skutki wyda ustawa o wywłaszczeniu i do tego zastosować projekt utworzenia takiego banku“.

W ostatnich dniach „Berl. N. Nachrichten“ zaprzeczyły wiadomościom powyższym. Natomiast inne dzienniki niemieckie utrzymują, że projekt założenia banku jest ostatecznie postanowiony, a rząd pruski dołoży wszelkich możliwych starań, aby go wprowadzić w życie już w roku przyszłym.

## KRONIKA PROWINCYONALNA

*(Z pism i od korespondentów).*

— **Herbułów**, pow. radomyski, dnia 1 marca 1908 roku. Wiosnę już mamy, śnieg zginął, drogi żadnej, ni saniami ni wozem, po bokach właściwej drogi śniegu wcale niema. Z powodu postu ucichły wszelkie zabawy wiejskie, nawet monopol święci pustką. Gospodarze wyglądają wiosny z niecierpliwością, aby prędzej przystąpić do orania i siewby choćby jarzyny, ponieważ w jesieni niekażdy wyorał na ozimine, kto zaś wyorał i zasiał, to z powodu posuchy nie wszystko powschodziło należycie, tak że wypadnie odsiewać jarzyny. Przygląda się każdy teraz, ale czarno — na polu nic się nie zieleni. Dzikie gęsi już przelatują ogromnemi kluczami i siadają na polu.

Na szosie Żytomiersko-Kijowskiej bandyci w celu rabunku zabili trzech żydów, a czterech zranili, bandytów nie schwytano.

**Dominik Rudkowski.**

— **Biała-Cerkiew**. Dnia 24 lutego w przepełnionej sali miejscowego klubu szlacheckiego odbyło się polskie przedstawienie drużyny dramatycznej pod dyrekcyą Lucyana Janowskiego. Na udatny program złożyły się jednoaktówki: „Inteligent“ satyra dramatyczna B. Gorczyńskiego, „Dwaj uczeni“ M. Bałuckiego i produkcye solowe, składające się z najnowszych monologów, scen humorystycznych, kupletów i parodyi—przeważnie własnych wykonawców. Publiczność darzyła wykonawców zasłużonymi oklaskami, z p-mi Jawosz-Janowską i Maryą Prochazką i panami: Lucyanem Janowskim i Józefem Jaxa-Chamcem na czele. Trupa po dania w Białej-Cerkwi jeszcze jednego przedstawienia, udaje się do Humania.

— **Wylew Dniepru** w roku bieżącym spodziewany jest ogromny. Przy szybkiem tajaniu śniegów na Polesiu powódź może być tak wielką, jak to było w roku 1877. W Kremieńczugu mieszkańcy przygotowani są na straszne klęski. Niektórzy są zdania że urządzanie czasowych tam w tem mieście jest zupełnie bezcelowe, ponieważ silny napór wody przerwie wszystko i zaleje miasto. W Krukówce komisya walki z powodzią wypracowała plan urządzenia ochronnych wałów, któreby choć jako tako zapobiegły klęsce.

(„P. G.“).

— **Rabunek**. W dniu 22 lutego w pobliżu wsi Sytnja Buda, pow. nowozybkowskiego, gub. czernihowskiej, pięciu napastników, napadło na 12 włościan i, grożąc rewolwerami, zabrało 600 rb. i zbiegło.

(„Czern. Sł.“).

— **Za bibliotekę**. W dniu 27 lutego z więzienia w Smile wypuszczono p. Szabadaszową, która została aresztowaną podczas rewizyi i zamyknnia biblioteki. W dniu 17 lutego uwolniono Fanszrajberga, właściciela mieszkania, w którem mieściła się biblioteka.

(„Kij. Wiesti“).

— **Nowe pismo**. W Kamieńcu-Podolskim zaczęło wychodzić nowe pismo, p. n. „Podolskaja Myśl“. Gazeta ta, redagowana przez p. Raskina, wychodzić będzie dwa razy tygodniowo i ma być, według zapowiedzi, „postępową i bezpartyjną“.

(„Kij. Wiesti“).

— **W Seweryuówce**, pow. lityńskiego, w Kamiennej-Krupiwnej, pow. bałckiego, oraz w Gladkach, pow. płoskirowskiego, włościanie zorganizowali Towarzystwo spożywcze.

(„Pod.“).

— **W Bałcie** do mieszkania właścicielki domu Woźniesieńskiej wtargnęło dwóch bandytów z żądaniem pieniędzy. W razie odmowy zagrozili śmiercią i podpaleniem domu. Wystraszona Woźniesieńska powiedziała, że pieniędzy nie posiada. Wtedy rabusie zaczęli przetrząsać mieszkanie, gdy nic wszakże nie znaleźli, kazali sobie przygotować pewną określoną kwotę. Woźniesieńska poznała w napastnikach swych są siadów. Obaj zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

(„Pod.“).

— **W Zmeryuce**, w dniu 5 marca odbędzie się posiedzenie gubernialnego ziemskiego komitetu rolniczego, na którem rozpatrywane będą sprawy dotyczące ulepszenia gospodarstwa rolnego w gub. podolskiej. Między innemi rozpatrzone być mają: 1) sprawa wysłania nauczycieli ludowych na kursy ogrodnicze i pszczelarskie i lepszego wyzyskania ich sił i umiejętności w tym kierunku; 2) sprawa zorganizowania entomologicznej pomocy ludności gub. podolskiej w związku z walką ze szkodnikami ogrodów i pól; 3) kwestya urządzenia w gub. podolskiej stacyi meteorologicznych i 4) sprawa otworzenia ziemskich kas drobnego kredytu

(„Pod.“).

## Walne zebranie

### Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników.

Dnia 27 lutego odbyło się w lokalu kijowskiej giełdy doroczne walne zebranie wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, przy udziale przedstawicieli około stu cukrowni, w liczbie których byli reprezentanci cukrowni Królestwa Polskiego i Zadnieprzańskiego rejonu, a także wielu gości.

Zebranie zagaił o godz. 2 i pół prezes zarządu, hr. Andrzej Bobrinskij, poczem na przewodniczącego obrany został przez aklamacyę hr. A. Bobrinskij, a na sekretarza p. Szulc Moro.

Sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku było rozesłane członkom Towarzystwa na dwa tygodnie przed walnem zebraniem, przeto odczytanie jego uznano za zbyteczne.

W dłuższem przemówieniu przewodniczący przedstawił obszernie ważniejsze wypadki ubiegłego roku, dotyczące cukrownictwa, a mianowicie historyę powstania brukselskiej konwencyi cukrowej, przeszłoroczne pertraktacye rządów w sprawie jej przedłużenia i specyalne warunki, na jakich Rosya uzyskała możność przystąpienia do tej konwencyi na pięcioletni termin, poczynając od bieżącego okresu. Warunki te zarząd Towarzystwa określa jako korzystne dla naszego przemysłu. Następnie była przedstawiona kwestya zastawu fabryk cukru dla zabezpieczenia akcyzy, która będzie wkrótce przedmiotem dyskusyi w Dumie państwowej, i inne; nakoniec przewodniczący oceniał sytuacyę rynku cukrowego i zakomunikował, że ministerstwo skarbu ma zamiar wnieść do rady ministrów przedstawienie o naznaczenie dla okresu 1908—09 roku normalnej produkcyi w ilości 71 milionów pudów, kontyngentu rynku wewnętrznego 53 milionów pudów, nietykalnego zapasu 7 milionów pudów, pozostawiając ceny graniczne bez zmiany, t. j. 4 rb. 15 k. i 4 rb. 30 k. za pud.

Następnie zabrał głos p. Tiszman, który zaznaczył, że jesienią ubiegłego roku upłynęło dziesięciolecie istnienia Towarzystwa cukrowników, zaś w styczniu r. b. upłynęło 10 lat od dnia, gdy hr. Andrzej Bobrinskij objął z wyborów przewodnictwo w zarządzie Towarzystwa, którego po dziś dzień jest duszą, biorąc bezpośredni i czynny udział we wszystkich sprawach Towarzystwa. Wniosek p. Fiszmana, aby złożyć hr. Bobrinskiemu podziękowania i życzenia wielu lat owocnej pracy dla przemysłu cukrowniczego został przyjęty przez zebranych oklaskami.

Następnie przewodniczący zakomunikował zebraniu, że dnia 15 lutego przy ministerstwie handlu i przemysłu odbyła się przy jego udziale narada w kwestyi repartycyi cyfry wywozu cukru rosyjskiego, stosownie do postanowień protokółu o przystąpieniu Rosyi do konwencyi brukselskiej. Jak wiadomo, Rosya otrzymała prawo wywozu w okresach 1907—08 i 1908—09 roku 300.000 tonn (18,8 milionów pudów) cukru, zaś w każdym z następnych 4 lat po 200,000 tonn (12,2 mil. pudów), nie wliczając w to wywozu do Finlandyi, północnej Persyi oraz Azyi drogą lądową (oprócz Turcyi); przytem zobowiązała się ona prowadzić kontrolę pomienionego wywozu. Chodzi więc o to, aby zadosyćuczynić tym zobowiązaniom i za najracyonalniejszy sposób kontroli ministerstwo uznaje repartycyę konwencyjnego wywozu między poszczególne cukrownie, które mogłyby swoje prawo wywozu ustępować innym fabrykom. W sprawie tej ministerstwo prosi cukrowników o wypowiedzenie swej opinii.

Po dłuższej dyskusyi walne zebranie uznało za najwłaściwsze, zgodnie z wnioskiem zarządu, podział konwencyjnego wywozu między poszczególne cukrownie, w stosunku do cyfry ich produkcyjności (proizwoditielnosti), ponad 80,000 pudów w danym roku i zarazem wyraziło życzenie, aby norma konwencyjnego wywozu dla bieżącego i przyszłego roku (wynosząca razem 18,3 mil. pud.) była w jaknajbliższym czasie rozdzielona między cukrownie w stosunku do produkcyjności bieżącego okresu 1907—08 r.

Następnie p. Sachs wniósł propozycyę utworzenia specyalnego biura cukrowniczego dla ześrodkowania eksportu cukru i sprzedaży świadectw wywozowych, który to handel dziś jest prawie wyłącznie w ręku banków. Podobna centralna organizacya, przy udziale wszystkich cukrowników, jest konieczna dla wyzyskania specyalnych warunków wywozu cukru rosyjskiego do Finlandyi, które ani przy konkurencyi banków i spekulantów nie przynoszą cukrownikom korzyści. Ponieważ jednak na zjednoczenie całego przemysłu liczyć trudno, zdaniem p. Sachsa, byłby pożądanym udział rządu w podobnej organizacyi, w celu obowiązującego skontyngentowania eksportu.

W odpowiedzi na wniosek p. Sachsa przewodniczący zaznaczył, że kwestya ta była już niejednokrotnie omawiana w zarządzie Towarzystwa i jest obszernie przedstawiona w memoryale p. L. Brodzkiego, który też został odczytany na zebraniu. P. Brodzki proponował rządową repartycyę eksportu na 3 kategorye, a mianowicie wywóz do Finlandyi, północnej Persyi i do pozostałych krajów. Na skutek wniosku p. Brodzkiego, zarząd niedawno zapytywał ministerstwo handlu i przemysłu o jego opinię w tej mierze, otrzymał jednak odmowę, co do udziału w podobnej klasyfikacyi eksportu.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusyę, co do możności urzeczywistnienia organizacyi eksportu na wymienionych zasadach, przyczem wyjaśniło się, że już nadzwyczajne zebranie, które się odbyło w Kijowie w styczniu 1907 pod przewodnictwem p. Charitonienki, debatowało nad tą kwestyą, a specyalna komisya, wysadzona przez to zebranie, po szeregu posiedzeń uznała skontyngensowanie wywozu do Finlandyi i Persyi za nieziszczalne, o ile to nie będzie wykonanem przez rząd. W rezultacie zebranie powołało komisyę w składzie pp.: L. Brodzkiego, Jakowicza, Rebindera, Sachsa i Wertheima dla rozpatrzenia projektów pp.: Sachsa i Brodzkiego i złożenia o tem sprawozdania zarządowi.

Potem p. Rebinder zwrócił uwagę na to, że projektowany przez ministerstwo handlu i przemysłu kontyngent dla wewnętrznego rynku w 1908 — 09 r. w cyfrze 53 mil. pud. jest bezwarunkowo zbyt duży, gdyż zważywszy, że w bieżącym roku kontyngent wynosi 53 mil. plus około 9 mil. pud. w remanencie wolnego cukru, rynek ma obecnie dla swych potrzeb 62 miliony pud., z których zapewne skonsumuje nie więcej jak 55 milionów pud., czyli, że około 7 mil. pud. wolnego cukru pozostanie znów w remanencie do przyszłej kampanii i nadal będzie ujemnie wpływać na usposobienie rynku, Wobec tego byłoby wskazanem prosić ministerstwo o zmniejszenie przyszłorocznego kontyngentu.

Zebranie przychyliło się do zdania p. Rebindera i postanowiła telegraficznie prosić ministra o naznaczenie kontyngentu w ilości 50 mil. pud., a oprócz tego przedstawić tę sprawę przez specyalnych delegatów. Do delegacyi zostali wybrani: pp. hr. A. Bobriński, Brodzki, ks. S. Dołgorokij, M. Dąbrowski, Chanienko, Monachow, Rebinder, Szestakow i Szczeniowski.

Po odczytaniu sprawozdania z rachunkowości zarządu, oraz budżetu na rok bieżący, zebranie zostało zamknięte o g. 7 wieczorem.

## KRONIKA.

— **Przypomnienie**. Termin płacenia wpisów w zakładach naukowych zbliża się ku końcowi. Kto chce przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży uczącej się, zagrożonej wydaleniem z zakładów, raczy pospieszyć ze złożeniem na ten cel ofiary. Wkrótce bowiem zamykamy rubrykę wpisów i wniesiemy zebraną kwotę potrzebującym.

— **Konkurs plakatów**. Rada gimnastyczna I. T. G. uchwaliła urządzić konkurs plakatów, malowanych na projektowany wieczorek gimnastyczny. Ostateczny termin składania plakatów d. 5 marca. Pierwszą nagrodą będzie żeton srebrny, a drugą pochwała listowna, jako świadectwo odznaczenia. Sędziami będą tutejsi malarze.

— **Z katolickiego Towarzystwa Dobroczynności**. We wtorek d. 4 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. Dobroczynności, M.-Żytomierska Nr 8, odbędzie się posiedzenie komitetu kiermaszowego dla sporządzenia ostatecznego obrachunku, na które za naszem pośrednictwem proszone są uprzejmie gospodynie odpowiedzialne z każdego kiosku. Prezydyum komitetu prosi również, ażeby sz. panie były łaskawe dostarczyć mu listy osób, które rzeczywiście brały udział w sprzedaży w kioskach, w celu uzupełnienia pierwotnego spisu i sprostowania niektórych błędów, spostrzeżonych w Nr 48 „Dz. K.“ w artykule „Z kiermaszu“.

W czwartek, d. 6 b. m. o godz. 12 zrana posiedzenie pań kuratorek i pp. kuratorów, o godz. 7 i pół posiedzenie zarządu K. Rz.-Kat. T. D.

— **W sprawie obstrukcyi chemicznej**. Student uniwersytetu, p. Włodzimierz Bełcikowski, który przez władze uniwersyteckie uznany został za sprawcę obstrukcyi chemicznej w d. 7 lutego i na mocy tego wydalony z uniwersytetu, zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich kolegów, którzyby mogli złożyć zeznania w razie rozpatrywania wznowionego przez p. Bełcikowskiego dochodzenia.

— **Projekt kary**. Ponieważ ostatniemi czasy zauważono, że właściciele domów, instytucye rządowe i publiczne, a nawet zarząd miasta nie stosują się do przepisów tegoż zarządu o oczyszczaniu ulic ze śniegu, lodu i błota, policmajster kijowski powziął zamiar ustanowienia specyalnej kary administracyjnej, odpowiadającej wydatkom na doprowadzenie ulic do porządku. Z sum osiągniętych z tych kar będzie się tworzyć kapitał w zarządzie miejskim, z którego będzie można czerpać fundusze na wyrąbywanie lodu, śniegu i uprzątanie podwórzy. Policmajster przedstawił gubernatorowi raport w tej sprawie.

— **W sprawie uporządkowania miasta**. Komisarz policyjny cyrk. łukjanowieckiego zwrócił się do zarządu miasta z prośbą o przestrzeganie własnych przepisów obowiązujących, dotyczących wywożenia śniegu z ulic. W prośbie swej komisarz wskazuje na szereg kamienic, przy których warstwa lodu i śniegu pozostała nietkniętą. Znamiennym jest fakt, że w najfatalniejszym stanie znajdują się właśnie ulice, uporządkowanie których należy do zarządu miejskiego.

— **Z obawy powodzi**. Policmajster kijowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o przygotowanie domu kontraktowego dla mieszkańców dzielnic miasta, nawiedzanych zwykle przez powódź. W liście swym policmajster kijowski wskazuje na to, że w tym roku wylew Dniepru jest oczekiwany bardzo silny i wobec tego prosi o zorganizowanie środków przewozowych dla powodzian, uzyskanie statku T-wa żeglugi dla przewożenia na ląd stały mieszkańców wyspy Truchanowej, i zawiadamianie mieszkańców wybrzeży o podnoszeniu się poziomu wody w Dnieprze.

— **Specyalna narada dowodzących wojskami**. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Petersburgu specyalna narada dowodzących wojskami, na której, między innemi, rozpatrywaną będzie sprawa dokonania pewnych zmian w okręgach wojennych. Na naradę tę wyjeżdża dowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego, generał kawaleryi W. Suchomlinow, któremu towarzyszyć będą pułkownik Rouzen i zarządzający kancelaryą generał-gubernatora, A. Niewierow.

— **Narada dzierżawców**. W tych dniach odbędzie się narada dzierżawców kijowskiego okręgu apanaży, na której omawiana będzie kwestya wszczęcia starań u ministra dworu cesarskiego i apanaży w sprawie umorzenia tenuty dzierżawnej za rok 1907, z powodu strasznego nieurodzaju, jaki miał miejsce w roku ubiegłym.

— **Kara administracyjna**. Naczelnik kraju polecił gubernatorowi wołyńskiemu ukarać w drodze administracyjnej trzymiesięcznem więzieniem 10 włościan gub. wołyńskiej za samowolny wyrąb lasu, należącego do właściciela ziemskiego.

— **Ze sfer kolejowych**. W ubiegły piątek wydział pasażerski kolei Połud.-Zachod. żegnał swego zwierzchnika p. Rajmunda Bülowa, który pomimo iż zaledwie 6 lat pracował na kolei, potrafił zyskać sobie prawdziwy szacunek i życzliwość wśród kolegów i podwładnych. Chcąc panu Bülowowi dać dowód swego uznania, grono podwładnych ofiarowało mu upominek i pożegnało długą, serdeczną przemową.

— **Z taryfy ulgowej** na przejazd koleją od 1 marca korzystać będą nadal uczniowie stawkowskiej szkoły rolniczej (w mieście Stawki, w pow. radomyskim, w gub. kijowskiej).

— **Otwarcie linii**. Z d. 1-ym marca rozpoczął się normalny ruch pociągów na nowowybudowanej linii kolejowej „Kowel—Włodzimierz Wołyński“. Ładunki przyjmowane są na stacyach: Kowel, Turyjsk i Włodzimierz Wołyński.

— **Zamiecie śnieżne**. W d. 1 marca na wszystkich liniach Riazańsko-Uralskiej kolei żel. rozszalała się zamieć śnieżna, która wywołała zatamowanie ruchu kolejowego na dystansach Osipowo—Pawelec i Gorbaczewo—Bogojawlensk. Na innych dystansach komunikacya jest ogromnie utrudnioną. Na kolejach poł.-rosyjskich i wązkotorowych ruch został wznowiony.

— **Przed latem**. Aby publiczność mogła już zwiedzać i oglądać letnie mieszkania w Bojarce, zarząd kolejowy postanowił wypuszczać specyalne pociągi, które od d. 25 marca kursować będą w dni następujące: 25 i 30 marca, 6, 10, 11, 12, 14, 15, 20, 23 i 27 kwietnia. Pociągi te, posiadające tylko 3 klasę, wyruszać będą z Kijowa o godz. 10 m. 30 zrana, z Bojarki zaś o godz. 2 m. 50 po południu.

— **Fałszywe dyplomy**. Zostało stwierdzone, że liczba fałszywych dyplomów wydanych w Kijowie w imieniu kijowskiego gimnazyum peczerskiego dochodzi do 18. Większość tych dyplomów była przedstawiona do uniwersytetu dorpackiego. Wyjaśniło się z zeznań pociągniętego do odpowiedzialności sądowej w tej sprawie rzekomego studenta Ch., że sprzedażą dyplomów zajmował się pomiędzy innymi prowizor Farber. Dyplom kosztował od 600—700 rb.

— **Dniepr** pod Kremieńczugiem i Ekaterynosławiem zaczął puszczać. Dopływy Dniepru, Irpeń i Teterów, ruszyły, a w d. 1-ym marca zerwał się lód pod Kijowem. Część rzeki między wyspą Truchanową i łazienkami już spłynęła. Poziom wody podniósł się już do dwóch arszynów.

— **Statystyka strajków w gub. kijowskiej**. Ministerstwo handlu i przemysłu zwróciło się do starszego inspektora gub. kijowskiej z wezwaniem, aby przedstawił niezwłocznie ministerstwu dane statystyczne za r. 1907 co do liczby strajków, które miały miejsce na fabrykach i hutach w gub. kijowskiej, podlegających dozorowi inspekcyi kijowskiej. Nadto ministerstwo poleca inspektorowi fabrycznemu przedstawić dane, o związkach zawodowych i stowarzyszeniach, funkcyonujących w Kijowie i w gub. kijowskiej, ilu członków one liczą, jakiemi kapitałami rozporządzają i ile wydano zapomóg pozbawionym pracy za rok 1907. Wskutek tego inspekcya zwróciła się do związków zawodowych z prośbą o dostarczenie takich danych w jak najkrótszym czasie.

— **Sprawy polityczne**. Wczoraj otwarto sesyę kijowskiej izby sądowej, dotychczas rozpatrzono tylko 5 spraw: 1) T. Łazarienki, u którego znaleziono 820 proklamacyi partyi S.-R., Łazarienkę skazano na 1 rok twierdzy; 2) studenta Rozenberga, u którego znaleziono broszury wydane bez uprzedniej cenzury. Rozenberg został skazany na 4 miesiące twierdzy; 3) M. Serdiuka (16 lat) i Gartowskiego, u których znaleziono proklamacye. Gartowski został uniewinniony, a Serdiuka skazano na oddanie do domu poprawy do dojścia do pełnoletności, 4) M. Charczenki, zarządzającego biblioteką „Rabotnika“ w której znaleziono 810 broszur, wydanych bez uprzedniej cenzury i wycofanych z obiegu. Izba sądowa uniewinniła Charczenkę i 5) sprawę I. Lipman, zarządzającej księgarnią „Rabotnik“ u której podczas ponownej rewizyi znaleziono broszury, wydane bez uprzedniej cenzury i wycofane z obiegu. Lipman uniewinniono.

— **Z sądów**. Złagodzono wyrok kijowskiego sądu wojenno-okręgowego w sprawie Marcina Bojarskiego, Iwana Bobczenki i Archipa Abramowa—Kostiuka, skazanych na karę śmierci przez powieszenie za napad w celu rabunku na dom Tysiewicza w nocy dn. 11 grudnia 1907 r. we wsi Koptelinie, w pow. lipowieckim. Kara śmierci została zamieniona M. Bojarskiemu na zesłanie do ciężkich robót na 8 lat, I. Bobczence i A. Abramowowi-Kostiukowi na zesłanie do ciężkich robót na 4 lata.

— UJĘTY ZŁODZIEJ. Dnia 2 marca na «tołkuczce» na Padole złodziej zawodowy P. Zingerman wyrwał torebkę z pieniędzmi W. Anisimowej. Złodzieja ujęli żołnierze i odstawili do cyrkułu. Zingerman liczy 15 lat.

— NOŻOWNICTWO. Dn. 2 marca na przechodzącego przez zaułek Łukjanowski Aleksandra Kasjanenkę napadło 3 rabusiów. Kasjanenko zaczął krzyczeć i stawił opór napastnikom. Wtedy jeden z nich wyciągnął nóż i zadał ofierze głęboką ranę w żołądek, poczem zbóje, nie dokonawszy rabunku, umknęli. Poszkodowanym zaopiekowali się przechodnie. Wezwano «Pogotowie ratunkowe» i, po dokonaniu opatrunku, odwieziono Kasjanenkę do szpitala.

— KRADZIEŻE. Wieczorem dn. 1 marca do mieszkania Tapsaszirina Uwanaja, otworzywszy drzwi dobranym kluczem, dostali się złodzieje. W mieszkaniu nie było podówczas nikogo, tylko na złodziei rzucił się szczekając piesek pokojowy. Rabusie zadusili psa, a następnie, zrabowawszy kosztowności i pieniądze, ogółem na sumę przeszło 405 rubli, umknęli z łupem.

— Z mieszkania sztabs-kapitana A. przy ul. Żyłańskiej, skradziono: rewolwer systemu «Smith i Wesson» order św. Włodzimierza, św. Stanisława, medale za ekspedycyę chińską i wojnę japońską i niektóre inne przedmioty.

— Z mieszkania N. Szarkowa w d. Nr 11, w zaułku Mydlanym skradziono rzeczy wartości 60 rubli.

— KRADZIEŻ NA DWORCU. W d. 1-ym marca przed odejściem pociągu Nr 5, obywatelowi z humańskiego, p. Rudnickiemu, wyciągnięto z kieszeni portfel z 2,060 rb. i wekslami. Portfel i weksle znaleziono na drugi dzień zrana za dworcem, pieniędzy wszakże oczywiście już nie było.

Wczoraj p. S., wyjeżdżającemu wieczorem do Fastowa, skradziono portfel z 300 rublami.

### Przyjechali do Kijowa:

Hot. *François*. Pp.: Władimirowa z Tomska, Kostecki z Iliniec, Słonicki, Hulewicz, Pokotyłło z Łubnów, Waszkiewicz z Martynówki, Biszler z Ekaterynosławia, Kunicki z Żytomierza.

Hot. *Ermitage*. Kazimierz Węgliński z Ekaterynosławia; Marya Laruj z Moskwy, Sergiusz Kalinin ze Smiły.

Hot. *Savoy*. Pp.: Akułow z Warszawy, Potempa z Odesy, Ruf z Charkowa, Konir z Moskwy.

Hot. *Francya*. Pp.: Rozenfeld z Berdyczowa, Gebhard z Rygi, Kramarenko z Woroneża, Perski, Ostrowski z Ekaterynosławia, Lisner i Siedlecki z Mohylowa Podolskiego, Dunin z Humania, Dudzicki z kijow. gub., Skibiński z zagranicy, Piotraszewska z Pedynek.

*Grand Hôtel*. Ks. Gorczakow, Bromirski.

### Wyjechali z Kijowa:

Hot. *François* Pp.: Zajkowski, Stewan do Martynówki, Bałaban, Zawistowski na Wołyń, Leontjin.

Hot. *Ermitage*. Pp.: Michał Rudnicki i Lucyan Ciągliński do Huskówki, Anna i Juljusz Weber do Koziatyna.

Hot. *Savoy*. Pp.: Rundenko do kijowskiej gub., Stepanow do Moskwy, Kloiman do Moskwy.

Hot. *Universal*. Pp.: Piętko i Władysław Lipkowski.

Hot. *Francya*. Pp.: Markels do Czernihowa, Ręczko do Petersburga, hr. Karol Chodkiewicz do Młynowa, Sieńczukowski do kijowskiej gubernii, Frank do Charkowa, Garczyński i Walicki do kijowskiej gub., Syroczyński, Ostaszewski do Nowosiółki.

*Grand Hôtel*. P. Mańkowski, Brokl, Bratkowski.

## KRONIKA POLSKA

— **Spis nauczycieli i uczniów**. Kancelarya warsz. okręgu naukowego zażądała od wszystkich szkół średnich i niższych, prywatnych, przedstawienia szczegółowego spisu imiennego wszystkich nauczycieli i nauczycielek, wykładających w danej szkole. Oprócz tego zażądano od szkół średnich prywatnych spisu imiennego wszystkich uczniów klasy siódmej, kończących szkołę, spis ten ma być tak szczegółowy, że nawet zamieszczone w nim być mają imiona wszystkich braci danego ucznia.

— **Zakaz urządzenia odczytów**. Pan Wilhelm Feldman miał wygłosić w Wilnie dwa odczyty. Jak donoszą z Wilna, kancelarya generał-gubernatora odmówiła pozwolenia na urządzenie tych odczytów Tow. Miłośników Wiedzy, z powodu, że kancelaryi nie jest znane miejsce stałego zamieszkania prelegenta, jego przekonania polityczne, dzieła i tendencye ich.

— **Dyecezya kamieniecka**. Jak donosi korespondent „Słowa“ warszawskiego, starania o przywrócenie dyecezyi kamienieckiej nie mają obecnie wcale widoków powodzenia.

— **Rewizya telegramów**. Naczelnik kolei Poleskich, inż. Reusner, rozesłał okólnik zarządu kolei, nakazujący agentom telegrafu okazywać agentom kontroli oryginały telegramów prywatnych.

— **Kary administracyjne**. Złożeni zostali z urzędów administratorów parafii, wikaryuszów i prefektów na mocy rozporządzenia wyższych władz administracyjnych za prowadzenie w swoim czasie aktów stanu cywilnego po polsku, następujący księża w dyecezyi kujawsko-kaliskiej: ks. kanonik Wiśniewski, dziekan i proboszcz w Łasku, ks. Wojciech Helbich w Pabjanicach, ks. Apolinary Lutoborski w Lututowie, ks. Antoni Margoński w Rędzinach, w pow. częstochowskim, ks. Antoni Peterkiewicz w Skulsku, ks. Stanisław Pruski w Mierzynce, ks. Walenty Gumowski w Brzezinach i ks. Andrzej Urbański w Nieszawie — razem 8-miu.

— **Nauczanie domowe**. W ciągu sesyi wiosennej — według informacyi „Stol. Poczty“ — ma być wniesiony do Dumy państwowej projekt ustawodawczy o nauczaniu domowem. Podstawą nowego projektu ma być wolność nauczania domowego, bez specyalnego na to upoważnienia, w zakresie wszelkich przedmiotów szkolnych i bez względu na język wykładowy. Podręczniki naukowe muszą jednak odpowiadać istniejącym warunkom cenzuralnym.

W razie, jeśli do nauki domowej należeć będzie nie więcej nad dziesięcioro dzieci, można nie uzyskiwać specyalnych pozwoleń. Gdyby jednak na naukę uczęszczało więcej dzieci, wówczas założyciel takiej szkoły obowiązany będzie w ciągu tygodnia zawiadomić o tem władzę, w przeciwnym razie czeka go kara za niedoniesienie o założeniu szkoły.

— **Sprawa samorządu**. „Kraj“ donosi co następuje:

Projekty reformy samorządu ziemskiego i miejskiego nie prędko ujrzymy na pulpitach poselskich w Dumie. Zostawiła ona w tej mierze troskę rządowi. Ten zaś postanowił nie wnosić teraz do Dumy podobnych projektów, ale oddać je przedtem do rozważenia osobnej komisyi, złożonej z urzędników ministerstwa i zaproszonych rzeczoznawców. Okazuje się więc, że przedtem przy ministerstwie spraw wewnętrznych zbierze się jakaś mniejsza Duma, a potem dopiero minister odda całą sprawę Dumie prawdziwej. Mało jest nadziei, by ta mniejsza Duma uznała równouprawnienie narodowości.

— **Delegacya Koła polskiego**. Na pogrzeb ś. p. Jana Popławskiego Koło polskie koronne delegowało posłów: Romana Dmowskiego, Władysława Grabskiego i Józefa Nakoniecznego. Delegacya na trumnie złoży wieniec z napisem: „Sternikowi myśli narodowej od Koła polskiego“.

— **Złożenie mandatu**. Ks. Jerzy Czartoryski, wybrany przy ostatnich wyborach sejmowych z większej własności okręgu przemyskiego, złożył mandat poselski. Mandat ten otrzyma prawdopodobnie wiceprezes rady szkolnej krajowej, Dembowski.

**S. p. ks. Kazimierz Jawnis**. W poniedziałek d. 25 lutego zmarł w Petersburgu znakomity filolog i znawca języka litewskiego, prof. Akademii duchownej, ks. Kazimierz Jawnis (Jaunius). Urodzony w r. 1851 w parafii Chwejdańskiej w gub. Kowieńskiej, ukończył szkoły i seminaryum w Kownie, poczem udał się do Akademii duchownej w Petersburgu. Tu okazał specyalne zdolności do języków. Prócz języków słowiańskich, litewskiego i łotewskiego, ks. J. znał hebrajski, asyryjski, chaldejski, ormiański, fiński, łacinę, grecki, niemiecki, francuski i in. Specyalnością zmarłego była filologia porównawcza oraz badania nad prajęzykiem litewskim. Po ukończeniu Akademii ks. J. był jakiś czas profesorem seminaryum w Kownie, gdzie wykładał połowicznie teologię moralną oraz gramatykę litewską. Był następnie sekretarzem biskupa Pallulona, poczem przeniósł się do archidyecezyi Mohylewskiej i objął stanowisko proboszcza w Kazaniu. Tu uległ ciężkiej chorobie nerwowej, która zmusiła go do usunięcia się na czas dłuższy od wszelkiej pracy. Przyszedłszy do zdrowia, ks. J. w roku 1899 objął jedną z katedr w Akademii duchownej w Petersburgu, gdzie wykładał grecki i hebrajski. Wykłady zmarłego odznaczyły się niepospolitą erudycyą i talentem. Główną jego pracą jest wydana przed kilku laty gramatyka języka litewskiego.

## OFIARY

### Spis fantów, pozostałych z I-ej loteryi, urządzonej na rzecz Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności:

1 dywan strzyżony, 1 wazon granitowy, 1 buvard, 1 beczka koszykarska na papiery, 1 beczka koszykarska na papiery, 1 beczka koszykarska na nuty, 1 wieszadło koszykarskie na ręcznik (większe), 1 wieszadło koszykarskie na ręcznik (mniejsze), 1 postument metalowy do albumów, 1 album do kart pocztowych, 1 pudełko pluszowe z grzebieniami, 1 koszyczek do kwiatów, 1 para pantofli zamszowych, 1 koszyczek z „papier maché“, 1 spluwaczka z blachy niklowej, 1 wazon kamienny na kasztany, 1 wazon szklanny wysoki na kwiaty, 1 para wazonów terakotowych, 1 dzbanek majolikowy z nakrywką cynową, 1 flakon podróżny w skórze, 1 pudło blaszane ozdobne, 1 podstawka Fraget do szklanki, 1 trójnóg porcelanowy (majolik. na kwiaty). 1 wazon majolikowy w bronzie, 1 trójnóg kryształowy do kwiatów, 1 żardynierka kryształowa w Fraget, 1 obraz pastelami (stara wieśniaczka) p. Mikulskiej, 1 obraz chromolitografia (pogrzeb), 1 flakonik porcelanowy, 1 przyrząd myśliwski (sztuciec). 1 termometr do okien, 1 materyał na palto męskie 3¾ arsz. Astrachan.

Razem 32 fanty (przybliżonej wartości 104 rb. 25 kop.), które przeznaczone są w tym roku na loteryę.

Prezes komitetu kiermaszowego

**r. Piotrkowski.**

## Ostatnie wiadomości.

**Budowa kolei sandżackiej**. „N. fr. Presse“ podaje szereg szczegółów o budowie kolei sandżackiej. Według tego dziennika, prace nad trasą kolei rozpoczną się w kwietniu odrazu w kilku miejscach i potrwają 8 do 10 miesięcy. Ponieważ przy budowie zajęci będą również inżynierowie tureccy i dodaną im będzie eskorta wojskowa, przeto nie należy się spodziewać zaburzeń. Koszty kolei obliczono mniej więcej na 50 milionów fr. Natomiast kolei, projektowana przez Serbię od Dunaju do morza Adryatyckiego, przechodzić ma przez bardzo dzikie okolice, a koszt jej wyniesie 180 milionów fr.

**Czeski uniwersytet w Kromieryżu**. „Slav. Corresp.“ została upoważniona do zaprzeczenia wiadomości, jakoby czescy posłowie zgodzili się na prowizoryczne otwarcie uniwersytetu czeskiego w Kromieryżu.

**Pogłoski o rozwiązaniu sejmu węgierskiego**. W sobotę obiegała w Budapeszcie znowu pogłoska, że prezydent ministrów, dr. Weckerle, gotów jest natychmiast rozwiązać sejm węgierski, jeżeli rewizya regulaminu przed świętami Wielkiejnocy nie będzie załatwiona.

**Bankiet na cześć Brissona**. Odbył się w Paryżu bankiet na cześć Brissona, któremu wręczono medal pamiątkowy z okazyi 15-go wyboru jego na prezydenta izby. Zasługi jego podniósł prezydent ministrów, Clémenceau, poczem Combes zabrał głos i oświadczył, że większość izby nie odpowiada rzeczywistym stosunkom kraju. Interes republiki wymaga utworzenia dwu stronnictw, mianowicie republikanów lewicy oraz republikanów liberalnych i postępowych.

**Eksplozye w Barcelonie**. Z Madrytu donoszą:

Z telegramów nadeszłych wynika, że w piątek w Barcelonie nastąpiły dwie eksplozye: jedna o g. 8-ej rano, która

wedle oficyalnych informacyj była eksplozą rury parowej kranu portowego, druga—wieczorem w rurze odpływowej rynny dachowej, przyczem, jak niektórzy sądzą, szło o eksplozyę zwykłej rakiety. W kołach oficyalnych w Barcelonie nie przywiązują do drugiej eksplozyi żadnego znaczenia i sądzą, że idzie o przypomnienie kampanii, prowadzonej przeciw władzom. Pewne indywiduum, które aresztowano, oświadczyło, że szło tylko o żart.

# Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

### Ze sfer parlamentarnych.

**Petersburg.** — Zwolennicy prawicy złożą umotywowanie powodu odrzucenia przez nich warunkowego uwalniania. Twierdzą oni, że liczba zabójstw i ekspropryacyi nie zmniejsza się i dlatego złagodzenie kar jest niemożebne, że administracya więzienna pod groźbą teroru uwolni politycznych i że to uwolnienie będzie zrozumiane przez ludność jako nowe ustępstwo dla rewolucyonistów. Twierdzą wreszcie, że niedoskonałość organizacyi policyi przeszkadza dozorowi nad uwolnionymi.

S. d. wnoszą interpelacyę o prześladowaniu związków zawodowych. Zebrali oni duży materyał do tej interpelacyi. Możebne, że wniosą również interpelacyę w sprawie sytuacyi prasy.

S.-d. protestują przeciw wykluczenia posła Kosorotowa i żądają ponownego rozpatrzenia sprawy. Obronę interesów Kosorotowa w komisy powierzono Pergamentowi.

**Petersburg.** Na posiedzeniu komisyi obrony państwowej trwała gorąca dyskusya w sprawie budowy floty. Posiedzenie odroczono do wieczora. Na posiedzeniu tem przemawiać będzie Stołypin i adm. Dikow.

### Rewizye.

**Petersburg.** — „Now. Wr." donosi, że w nocy z soboty na niedzielę dokonano przeszło 40 rewizyi w związku z otrzymanemi wiadomościami o nielegalnych zebraniach w murach wyższych zakładów naukowych. Skonfiskowano druki nielegalne, aresztowano 7 osób.

W sobotę dokonano rewizyi w zarządzie związku pracowników: szukano 7 pak druków nielegalnych, lecz bezskutecznie. Paki te znaleziono potem w innem miejscu, a mianowicie w mieszkaniu pewnego krawca.

### Katastrofa.

**Petersburg.** — „Birż. Wied." komunikują, że w pobliżu Rewla nastąpiło zetknięcie się transportowego statku wojennego „Samojed" ze statkiem „Michaił". Została uszkodzodzona burta statku „Samojed".

### Nowy poseł w Pekinie.

**Petersburg.** — „Now. Wr." podaje, iż krążą pogłoski o mianowaniu posłem rosyjskim w Pekinie Wohaka.

### Odczyt Boborykina.

**Petersburg.** — Wczoraj w klubie odrodzeniowców miał się odbyć odczyt Boborykina o „Stosunkach rosyjsko-polskich". Na kilka minut przed rozpoczęciem odczytu, takowy został wzbroniony.

### Zaprzeczenie.

**Petersburg.** — Zaprzeczono wiadomości gazet zagranicznych o aresztowaniu na morzu Czarnem dwóch okrętów tureckich z bronią i amunicyą. Wiadomość ta powstała z powodu ujęcia kontrabandzistów.

### Zaburzenia w Rumunii.

**Petersburg.** — „Riecz" donosi z Bukaresztu, że w Rumunii wybuchły ponownie zaburzenia, wywołane nowem prawem o robotnikach rolnych. Włościanie zagarniają grunty. Skonsygnowano wojska.

### Proces Gotza.

**Petersburg.** — Dziś rozpoczął się proces sądowy w sprawie s.-r., Gotza.

Sprawa ta miała być rozważana przy drzwiach otwartych, lecz z rozporządzenia prezesa izby sądowej, Kraszennikowa, posiedzenie odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

### Uniwersytet imienia Szaniawskiego.

**Petersburg.** — Ministerstwo oświaty wnosi do Dumy zmodyfikowany projekt uniwersytetu imienia Szaniawskiego.

### Nowa partya.

**Petersburg.** — „Ruś donosi, że z inicyatywy generała Wendrycha, który się wsławił projektem korpusu eksploatacyjnego, organizuje się nowa partya, bardziej reakcyjna niż zw. n. r., pod nazwą „związek szyny i miecza".

### Ze sfer urzędowych.

**Petersburg.** — Szczegłowitow przedłożył radzie ministrów projekt prawa o wymierzaniu kar za pochwalanie czynów występnych w prasie i w mowie.

### Różne

**Petersburg.** — Związkowcy regestrują obecnie swe oddziały bojowe; jak sami twierdzą, liczą obecnie 1,200 głównych oddziałów bojowych, nadto do ich związku należą wojskowi i ochotnicy, którzy wprawiają się w strzelaniu z karabinów. Oddziały bojowe mogą być zmobilizowane przez związkowców w ciągu 24 godzin.

**Petersburg.** — Utworzył się trust metalurgów. Przystąpiło doń 60 proc. fabryk. Umowa została podpisana w Brukseli. Oczekują sankcyi rządu.

**Petersburg.** — W tych dniach na posiedzeniu wyższych urzędników państwowych, stronników prawicy, postanowiono wnieść protest przeciw projektom praw wniesionym do Dumy, a dotyczącym kościoła prawosławnego.

**Petersburg.** — Ministerstwo marynarki czyni przygotowania do budowy nowego doku w Kronsztadzie.

**Petersburg.** — Wczoraj przyjechał tutaj pomocnik general-gubernatora finlandzkiego, Zein.

**Petersburg.** — Według krążących pogłosek, Dubrowin zrzeka się godności prezesa zw. n. r., co ma podobno związek z wypadkami, jakie miały miejsce na zjeździe.

**Petersburg.** — Naczelnik miasta założył protest przeciw wyasygnowaniu przez radę miejską 1000 rb. na wydanie prac uniwersytetów ludowych.

**Petersburg.** — Odrodzeniowiec Jefremow zamierza wnieść interpelacyę z powodu wydania przez generała Draczewskiego zakazu urządzenia zebrań w klubie odrodzeniowców.

**Petersburg.** — Wykryto sprzeniewierzenie 20,000 rb., którego się dopuścił prezes studenckiego oddziału związku n. r.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Petersburg.**—Otrzymały sankcyę Najwyższą przyjęte przez Dumę i Radę państwa projekty praw: 1) o udzieleniu środków w sumie 8,772,000 rubli na niesienie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju w 1907 r.; 2) o wysokości podatku od nieruchomości w miastach i osadach na 1908 r. i 3) o komunikacyi wodnej na Lenie, jeziorze Bajkalskiem i dorzeczu Amuru.

**Petersburg.**—W d. 7 marca odbędzie się zjazd przedstawicieli towarzystw kolei żelaznych i towarzystw żeglugi, poświęcony sprawie komunikacyi międzynarodowej.

**Petersburg.**—W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych" ogłoszono o zmianie obecnej taryfy pasażerskiej.

**Petersburg.**—Komisya o nietykalności osobistej przyjęła z poprawkami w następującej redakcyi art. pierwszy projektu prawa o stanie wyjątkowym: „W czasie wojny, lub bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych, a także na wypadek rozruchów wewnętrznych, szerzenia się nadmiernego występku lub występnej propagandy, gdy dla zabezpieczenia porządku państwowego, lub bezpieczeństwa publicznego, zwykłe pełnomocnictwa organów władzy okazują się niewystarczającemi, w miejscowościach leżących w obrębie działań wojennych, lub mających dla interesów wojennych szczególnie ważne znaczenie, lub opanowanych przez rozruchy wewnętrzne, lub propagandę występną, może być wprowadzony stan wyjątkowy".

**Petersburg.**—W rocznicę śmierci cesarza Aleksandra II we wszystkich miastach rosyjskich odprawione zostały nabożeństwa żałobne.

**Petersburg.** — W d. 2 marca zmarł członek Rady państwa, generał-adjutant Richter.

**Chrystyania.**—Król polecił prezydentowi stortingu Kundsenowi utworzenie nowego gabinetu. Kundsen obiecał dać odpowiedź za parę dni, a następnie miał naradę z wybitniejszymi członkami frakcyi lewicy.

**Konstantynopol.** — Banda złożona z bułgarów i wołochów napadła na klasztor w Kalipetaju i zabiła przeora, kilku zakonników i siedmiu robotników.

**Sztokholm.**—Riksdag odrzucił wniosek zniesienia, lub zmniejszania cła na zboże.

**Chrystyania.** — Na posiedzeniu rady ministrów w pałacu, gabinet wręczył królowi prośbę o udzielenie mu dymisyi. Król przyjął prośbę, prosił jednak ministrów ażeby na razie pozostawali na swoich stanowiskach.

**Petersburg.**—Czwarta podkomisya do spraw reform sądowych przyjęła w zasadzie projekt prawa o reorganizacyi policyi śledczej w państwie.

**Petersburg.** — Komisya budżetowa przyjęła bez zmian preliminarz dochodów i wydatków głównego zarządu poczt i telegrafów na 1908 r.; preliminarz dochodów, według obliczeń ministerstwa ma wynosić 83,075,836 rubli, preliminarz wydatków — 49,167,304 rubli.

**Baku.** — O godz. 1 po południu, na rogu ul. Kaspijskiej i Telefonowej rzucono bombę w furgon pocztowy, który wiózł pieniądze, należące do zakaukaskiej kolei żelaznej. Bomba wybuchła ze straszną siłą; kilku ludzi zabitych, wiele rannych; pieniądze pozostały nietknięte.

**Moskwa.**—Płonie browar Chamowniczy; spłonął pawilon z maszynami wartości 400 tys. rub.

**Płock.**—Wisła zalała wsie nadbrzeżne; oziminy zasypane ziemią i zmyte wodą.

**Wiedeń.** — Podpisany został traktat handlowy z Serbią.

**Budapeszt.** — Odpowiadając izbie posłów na interpelacyę w sprawie podniesienia pensyi oficerom, Weckerle oświadczył, że na posiedzeniu delegacyi austryackiej minister spraw zagranicznych i minister wojny wypowiedzieli swe poglądy osobiste, rząd zaś węgierski nic jeszcze w tej sprawie nie postanowił; obecnie toczą się dopiero rokowania, a więc wypowiedze nie przez rząd przed izbą swych zapatrywań jest przedwczesne.

Na interpelacyę w sprawie ulicznych demonstracyi s. d. minister spraw wewn. Andrassy odpowiedział: „Socyaldemokraci zamierzają wywrzeć presyę na rząd dla wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Demonstracye jednak osiągają wyniki wprost przeciwne". Osobiście, minister nicby nie miał przeciwko temu, aby s.-d. pojawili się w izbie posłów, ale sądzi, że parlament dążyć będzie do usunięcia z pośród siebie socyalistów, pragnących wpływać nań wystrzałami rewolwerowymi. Minister z całą energią bronić będzie bezpieczeństwa publicznego w razie zaś powtórzenia demonstracyi zamknie związki zawodowe. Odpowiedzi ministrów izba przyjęła do wiadomości.

**Wiedeń.**—„Fremdenbl.", pisząc o przedłużeniu pełnomocnictw organów refrom macedońskich, powiada: „Irade sułtana jest bezwątpienia wielkim krokiem, naprzód który powinien być spotkany z uznaniem przez wszystkich, niezależnie od ich punktu widzenia na sprawę reform wogóle. Pełnomocnictwa są zarówno prawną jak i praktyczną podstawą do przeprowadzenia reform. Podstawa ta, dzięki decyzyi sułtana, jest zabezpieczoną. Organy reform dokonały pewnych ulepszeń i pozbawienie Macedonii tych ulepszeń byłoby dla niej nieszczęściem. Bez nowego zaś zatwierdzenia pełnomocnictw byłyby one w zawieszeniu. W zgodnych, wspólnych działaniach mocarstw, zawiera się siła, która w końcu zwalczyła przeciwdziałanie Turcyi. Angielskie wnioski w Wiedniu również nie będą odrzucone, a będą zasadniczo i bezstronnie rozpatrzone".

**Wiedeń.**—Do „Corr Bureau" telegrafują z Konstantynopola: „Porta wystosowała do seniora ciała dyplomatycznego notę, w której zgadza się na przedłużenie pełnomocnictwa organów reform do dnia 29 czerwca 1914 roku. W nocie wyrażono przekonanie, że Porta nie wątpi o tem, iż przedstawiciele wielkich mocarstw należycie ocenią ten nowy akt grzeczności ze strony rządu tureckiego, oraz jego stanowcze postanowienie, dotyczące pomyślnego i zupełnego przeprowadzenia reform w trzech prowincyach.

**Londyn.** —W izbie gmin obradowano nad billem o pozbawionych pracy. Według tego billu, budzącego wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa, organy samorządu obowiązane są dostarczać zatrudnienia każdemu pozbawionemu pracy, lub też dawać mu na utrzymanie. Jednocześnie bill proponuje obmyślenie środków, zapobiegających rozmyślnemu uchylaniu się od pracy. Członek stronnictwa robotniczego, Macdonald, oświadczył, że stronnictwo broni prawa wolnego zarobkowania. Asquith wystąpił przeciw billowi, utrzymując, że chodzi tu o przyjęcie nowego postulatu, który rząd nie aprobuje. W drugiem czytaniu bill ten odrzucono.

**Londyn.** — Do Agencyi Reutera telegrafują z Pekinu: „Gajaszi zwrócił się do przedstawicieli rządu chińskiego z nowemi propozycyami co do statku „Tacumaru". Statek ten powinien być oddany, zaś fladze japońskiej mają być oddane honory wojskowe w obecności konsula japońskiego. W razie zastosowania się do tego żądania, Japonia zrzeka się zwrotu odszkodowania za odebraną broń; w razie zaś przeciwnym, jeżeli broń nie zostanie zwrócona, Chiny będą zmuszone za nią zapłacić.

**Berlin.** — (Urzędowa). „N. D. Allg. Ztg." pisze: „Duma państwowa dała widowisko godne widzenia, gdy rząd wystąpił po raz pierwszy przed reprezentacyą narodową z deklaracyą, wyjaśniającą program polityki zagranicznej państwa. Wrażenie ogólne takie, że przy pierwszym występie parlamentarnym dyplomacyi rosyjskiej, zewnętrzna polityka wielkiego państwa przemawiała przez usta Izwolskiego, zarówno do narodu rosyjskiego, jak i do cudzoziemców, jasno i stanowczo, z zupełną godnością".

Komentując mowę Tittoni'ego, „N. D. Allg. Ztg." pisze: „Tittoni dowiódł, że przy szerokiem, godnem prawdziwego męża stanu, traktowaniu zagadnień państwowych, można w sposób stanowczy zabezpieczyć interesy własnego kraju, nie gwałcąc dążeń innych narodowości do pokoju powszechnego".

**Brńask.**—Zebranie ziemskie postanowiło uwiecznić pamięć zmarłego posła do Rady państwa, Romera, utworzeniem towarzystwa oświaty imienia zmarłego.

**Mińsk.** — Na ul. Puszkińskiej, w publicznej bibliotece, wykryto wydawnictwa nielegalne, pieczęć białostockiej hromady socyalistycznej, podrobione pieczęcie zarządu mieszczańskiego i sfałszowane paszporty. Dokonano wielu aresztowań.

**Berlin.**—Do Agenc. Wolfa telegrafują z Port-au-Prince: „D. 2 marca, w związku ze spiskiem Firmena, z rozporządzenia rządu Haiti, w nocy aresztowano i rozstrzelano 27 osób. Rząd pragnie dopiąć wydania tubylców, którzy się ukrywają w konsulacie. Cudzoziemcom najwidoczniej grozi niebezpieczeństwo".

**Tokio.**—Prasa miejscowa jest zdania, że przyjęcie przez Dumę projektu prawa o utworzeniu ambasady w Tokio jest dowodem przyjaznych stosunków ze strony Rosyi, mowa zaś Izwolskiego jest zadatkiem pokoju i zabezpieczeniem interesów Rosyi na Dalekim Wschodzie.

REDAKTOR I WYDAWCA
**WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.**

## STAN RACHUNKÓW
**Kijowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia mienia właścicieli Ukrainy, Podola i Wołynia na dzień 1-go stycznia 1908 roku.**

### STAN CZYNNY.

| | Debet | | Credit | | Saldo | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rachunek papierów o/o należ. do zapas. i pożyczk. kap. T-wa w Kij. Kant. Ban. Państwa | 142.305 | 50 | 25.500 | — | 116.805 | 50 |
| „ pap. o/o T-wa w Kij. T-wie Wzaj. Kred. | — | — | — | — | — | — |
| „ zawart. ubezp. ( nieruchomości | 23.050.383 | — | 13.841.898 | — | 9.208.485 | — |
| „ zawart. ubezp. ( ruchomości | 6.230.219 | — | 5.258.420 | — | 971.799 | — |
| „ reasekuracyi ( nieruchomości | 11.219.582 | — | 5.298.804 | — | 5.920.778 | — |
| „ reasekuracyi ( ruchomości | 4.300.764 | — | 2.808.819 | — | 1.491.945 | — |
| „ bieżący w Kij. T-wie Wzaj. Kred. | 238.389 | 95 | 184.951 | 71 | 53.438 | 24 |
| „ „ „ Kant. Ban. Państwa | 118 | 47 | — | — | 118 | 47 |
| „ kasy | 394.915 | 19 | 393.516 | 12 | 1.399 | 07 |
| „ awansów | 5.685 | 39 | 3.351 | 89 | 2.333 | 50 |
| „ dłużników | 360.361 | 35 | 239.913 | 86 | 120.447 | 49 |
| „ wydatków T-wa | 37.432 | 70 | 37.432 | 70 | — | — |
| „ sum do obrachunku | 9.716 | 30 | 9.174 | 62 | 541 | 68 |
| „ wydatków organizacyjnych | 1.299 | 83 | 649 | 91 | 649 | 92 |
| „ kupna inwentarza | 2.325 | 53 | 232 | 55 | 2.092 | 98 |
| „ wydatk. przy zawier. ubezp. | 27.294 | 13 | 15.907 | 32 | 11.386 | 81 |
| „ prowizyi nal. od Ros. T-w Reas. | 15.474 | 48 | 14.266 | 50 | 1.207 | 98 |
| „ strat pogorzelowych | 143.605 | 07 | 143.605 | 07 | — | — |
| „ wydatk. przy likw. strat pogorzel. | 2.499 | 22 | 2.499 | 22 | — | — |
| „ strat. pog. na udz. Ros. Tw-a Reas. | 72.297 | 10 | 66.707 | 53 | 5.589 | 57 |
| „ znaków asekurac. | 333 | 02 | 29 | — | 304 | 02 |
| „ 5o/o przypad. od zysk. Ros. T-wa Reas. | 2.164 | 23 | 1.828 | 31 | 335 | 92 |
| „ o/o przypad. na 1 stycznia 1907 i 1908 r. | 1.581 | 74 | 790 | 87 | 790 | 87 |
| „ kaucyi w Kij. T-wie Wz. Kred. | 50 | — | — | — | 50 | — |
| „ pap. % w Połtaw. Banku Ziem. | 500 | — | 500 | — | — | — |
| „ bieżący w Kij. Kup. T-wie Wzaj. Kred. | 5.418 | 18 | 5.219 | 55 | 198 | 63 |
| „ nieuregul. strat pogorzel. | 9.459 | 28 | 9.459 | 28 | — | — |
| „ zysków i strat | 138.410 | 88 | 130.311 | 67 | 8.099 | 21 |
| RUBLI | 46.412.585 | 54 | 28.493.788 | 68 | 17.918.796 | 86 |

### STAN BIERNY.

| | Debet | | Credit | | Saldo | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rachunek zapasowego pożyczkowego kapitału T-wa | 25.000 | — | 107.000 | — | 82.000 | — |
| „ zapasowego kapitału | — | — | 134.117 | 09 | 134.117 | 09 |
| „ wydanych polis | 18.464.862 | — | 36.057.869 | — | 17.593.007 | — |
| „ premii ( 1907 r. | 163.106 | 29 | 163.106 | 29 | — | — |
| „ premii ( 1908 r. | 51.601 | 81 | 112.816 | 78 | 61.214 | 97 |
| „ premii ( 1909 r. | 424 | 45 | 1.051 | 41 | 626 | 96 |
| „ premii odd. Ros. T-wu Reas. | 99.173 | 35 | 106.979 | 99 | 7.806 | 64 |
| „ porto | 4.506 | — | 4.506 | — | — | — |
| „ opłaty skarbowej | 7.969 | 32 | 8.674 | 29 | 704 | 97 |
| „ „ stemplowej | 3.003 | 55 | 3.232 | 40 | 228 | 85 |
| „ sum przechodnich | 11.736 | 77 | 13.851 | 19 | 2.114 | 42 |
| „ ¼ o/o opłaty | 3.580 | 40 | 3.580 | 40 | — | — |
| „ ½ o/o „ | 3.333 | 93 | 3.333 | 93 | — | — |
| „ opłaty za dozór za dział. ubez. T-wa | 118 | 10 | 204 | 52 | 86 | 42 |
| „ rozmaitych dochodów | — | 71 | — | 71 | — | — |
| „ kuponów przyp. zap. pożycz. kapit. | 4.196 | 72 | 4.467 | 97 | 271 | 25 |
| „ strat pogorz. do uregul. | 90.575 | 18 | 115.664 | 62 | 25.089 | 44 |
| „ prowizyi | 14.788 | 46 | 14.788 | 46 | — | — |
| „ wynagr. kurator. ubezp. | 4.501 | 78 | 8.294 | 20 | 3.792 | 42 |
| „ sum podlegaj. wypłacie | 2.374 | 33 | 4.564 | 07 | 2.189 | 74 |
| „ gwar. reprez. kurat. ubezp. | — | — | 1.768 | 67 | 1.768 | 67 |
| „ specyalny w Kij. Kant. Banku Państwa | 29 | 76 | 89 | 28 | 59 | 52 |
| „ zysków za 1906 r. | 18.736 | 52 | 18.736 | 52 | — | — |
| „ funduszu na zapom. dla pracown. | — | — | 3.718 | 50 | 3.718 | 50 |
| „ o/o od pap. o/o przyp. kap. zapas. | 790 | 87 | 790 | 87 | — | — |
| RUBLI | 18.974.410 | 30 | 36.893.207 | 16 | 17.918.796 | 86 |

**Strata za rok 1907 w sumie rubli 8099 kop. 21, stosownie do protokółu z ogólnego zebrania członków Towarzystwa, z dnia 20 lutego 1908 r., została spisana z zapasowego kapitału Towarzystwa.** 1171r

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej